

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania A.S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku

z udziałem G.S.

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 11

grudnia 2025 r.,

na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 10 grudnia 2024 r., sygn. akt III AUa 901/24,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

II. zasądza od organu rentowego na rzecz A.S. i G.S. po 240 zł (dwieście czterdzieści) z odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c. tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 maja 2023 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku stwierdził, że A.S. jako pracownik u płatnika składek G.S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 18 czerwca 2024 r., oddalił odwołania odwołującej się i płatnika składek. Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem

z dnia 10 grudnia 2024 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i ustalił, że A.S. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u G.S. od dnia 1 grudnia 2022 r.

Sąd odwoławczy odmiennie od Sądu pierwszej instancji ustalił, że A.S. rzeczywiście świadczyła na rzecz G.S. pracę w ramach stosunku pracy, co wyklucza ustalenie pozorności umowy o pracę. Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy popadł w sprzeczność czyniąc ustalenia faktyczne, z których wynikało że ubezpieczona świadczyła pracę na rzecz płatnika składek, a jednocześnie wskazując, że oświadczenia woli składające się na umowę o pracę złożone zostały dla pozorów.

Prawdą jest – argumentował Sąd drugiej instancji - że w dniu zawarcia umowy o pracę strony wiedziały, że ubezpieczona jest w ciąży. Nie mniej jednak nie stanowi to podstawy do twierdzeń, że zawarta umowa była pozorna. Materiał dowodowy w żadnym stopniu nie wskazywał, aby strony, zawierając sporną umowę o pracę, z góry zakładały, że nie będą ściśle realizowały swoich praw i obowiązków, wypełniających treść stosunku pracy. A.S. nie miała podstaw, aby przewidzieć, że po tak krótkim czasie otrzyma zwolnienie lekarskie. W ocenie Sądu odwoławczego niewątpliwie celem umowy - jak każdej umowy o pracę - jest umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, ale ponieważ strony wykazały, że umowa o pracę była realizowana, to w tej sytuacji zarzut pozorności umowy nie mógł się ostać. Wskazać należy, że samo podjęcie zatrudnienia przez kobietę w ciąży niezależnie od tego, czy jest to ciąża początkowa, czy zaawansowana nie może być oceniane w kategoriach czy to pozorności czy obejścia prawa. Nie można czynić zarzutu ubezpieczonej z chęci zabezpieczenia finansowego w przyszłości swojego jak i dziecka. W orzecznictwie jednolity jest pogląd, że podjęcie zatrudnienia przez kobietę w ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie przez nią świadczeń z ubezpieczeń społecznych nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem, jeżeli umowa jest wykonywana, a tak było w przedmiotowej sprawie.

Skargę kasacyjną wywiódł organ rentowy, zarzucił naruszenie: art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 i art.12 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024, poz.497 – dalej jako ustawa systemowa)

w związku z art. 22 k.p.; art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 1-2 k.c. w związku z art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 300 k.p.; art. 2 k.p. w związku z art. 22 § 1 k.p.; art. 6 ust. 1 punkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 w związku z art. 11 ust. 1 w związku z art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 § 1 k.p.

Zdaniem organu rentowego skarga kasacyjna powinna zostać przyjęta do rozpoznania, gdyż jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p. „uwzględniając okoliczność dokonania przez Sąd Apelacyjny błędnej (zupełnie odmiennej od dokonanej przez Sąd Okręgowy) wykładni przepisów prawa materialnego, w oparciu o którą to błędną wykładnię zapadło wadliwe prawomocne orzeczenie tego Sądu. W niniejszej sprawie wątpliwość budzi dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena prawna w świetle przeprowadzonego przed Sądem Okręgowym szczegółowego postępowania dowodowego. Mając zatem na uwadze różnice w ocenach dokonanych przez oba Sądy zasadne wydaje się wniesienie w niniejszej sprawie skargi kasacyjnej”.

W dalszej części wyводу mającego uzasadniać przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (po zaprezentowaniu poglądów prezentowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego) skarżący stwierdził: „Pomimo bardzo szerokiego, rozbudowanego stanowiska i wielorakiej argumentacji pozwanego organu, która uznał Sąd Okręgowy za przekonującą, Sąd Apelacyjny pominął rozważania Sądu I instancji uznając je w świetle regulacji art. 233 § 1 k.p.c. za nieprawidłowe. Finalnie więc, pomimo powyższych okoliczności, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że doszło do faktycznego wykonywania stosunku pracy (świadczenia pracy i jej przyjmowania). Tym samym, w ocenie skarżącego, w przedmiotowej sprawie doszło do oczywistego, rażącego naruszenia przepisów prawa, nadto wadliwej wykładni przepisów prawa materialnego z jego brzmieniem - w sytuacji, w której w sposób oczywisty należało dojść do wniosku co do braku zaistnienia przesłanek do stwierdzenia zawarcia i wykonywania w spornym okresie stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. - podpisanie umowy o pracę było czynnością od początku pozorną, w zakresie której podjęto szereg czynności technicznych mających uwiarygodnić podpisaną umowę o pracę (sporządzenie dokumentów prywatnych, zgłoszenie do ubezpieczenia, przygotowanie stanowiska pracy), jednakże praca nie była w ogóle wykonywana, także z uwagi na brak racjonalnej,

obiektywnej potrzeby gospodarczej zatrudnienia (czego dowodzi bardzo krótki okres zatrudnienia)". Zdaniem skarżącego uzasadnia to twierdzenie, że sformułowane w skardze kasacyjnej zarzuty są uzasadnione w stopniu kwalifikowanym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może zostać przyjęta do rozpoznania z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, trzeba przypomnieć, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Organ rentowy wskazując na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. w istocie kontestuje poczynione przez Sąd odwoławczy ustalenia faktyczne. Strategia ta nie jest skuteczna. Jeśli sąd drugiej instancji uznaje za prawdziwe określone zdarzenia, które determinują sposób zastosowania przepisów prawa materialnego, to skarga kasacyjna - zakładająca, że było odmiennie, a tym samym, że sytuacja prawna ubezpieczonego powinna wyglądać odmiennie – nie jest „oczywiście uzasadniona”. W rozpoznawanej sprawie, kwestią zasadniczą, którą podkreślił Sąd Apelacyjny, było ustalenie, że odwołująca się faktycznie wykonywała zakontraktowane pracownicze obowiązki. Organ rentowy zakłada, że tak nie było. Różnica ta bezpośrednio oddziałuje na zastosowanie wobec odwołującej się przepisów prawa materialnego. Staje się to zrozumiałe, jeśli uwzględni się, że organ rentowy ma możliwość podważenia pracowniczego tytułu ubezpieczenia tylko w przypadku wykazania pozorności umowy o pracę. Wada ta nie występuje, jeśli strony faktycznie realizowały umowę o pracę – pracownik świadczył pracę, a pracodawca za nią płacił. W takich przypadkach nie jest oczywiście uzasadniony zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 i art. 12 ustawy systemowej w związku z art. 22 k.p.; art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 1-2 k.c. w związku z art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 300 k.p.; art. 2 k.p. w związku z art. 22 § 1 k.p.; art. 6 ust. 1 punkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 w związku z art. 11 ust. 1 w związku z art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 § 1 k.p.

Po drugie, przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym, polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 52; z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 nr 10, poz. 156). Zastosowanie tego wzorca w rozpoznawanej sprawie nie prowadzi do pewnych konkluzji. Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania organ rentowy w istocie domaga się aby Sąd Najwyższy jeszcze raz, dogłębnie przeanalizował cały materiał dowodowy i na podstawie tego złożonego procesu myślowego ocenił, czy kwalifikacji prawna dokonana przez Sąd odwoławczy była prawidłowa. Wnosząc o przeprowadzenie tego badania organ rentowy wskazuje tylko na okoliczności korzystne dla siebie, pomija natomiast te, które przemawiają na korzyść odwołującej się i płatnika składek. W tych okolicznościach trudno uznać, że spojrzenie organu rentowego jest „oczywiście uzasadnione” i każdy prawnik dokonujący tej oceny doszedłby do tożsamyh wniosków. Rzecz w tym, że postępowanie kasacyjne nie stanowi „trzeciej instancji”, Sąd Najwyższy ma obowiązek przyjąć skargę kasacyjną do rozpoznania, tylko wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu odwoławczego w sposób graniczący z pewnością jest nieprawidłowe, co jest dostrzegalne „od ręki”, bez konieczności żmudnego weryfikowania całego materiału dowodowego. W rozpoznawanej sprawie tak nie jest.

Dlatego zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 § 1¹ k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[A.P.]

[a.ł.]